

# Wincenty Myszor

---

## "Homilie do eklezjastesa", Grzegorz z Nyssy, Kraków 2009 : [recenzja]

---

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 43/2, 452-453

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

chrześcijańskiej doskonałości, przedstawiony na przykładzie Mojżesza, na podstawie historii Mojżesza (w pierwszej księdze) i jej alegorycznej interpretacji (w księdze drugiej). Podstawowym zagadnieniem teologicznym dążenia do doskonałości jest paradoksalnie ujęty cel człowieka. Upodobnienie do Boga, ta myśl jest u Grzegorza niewątpliwie cytatem z greckiej filozofii, okazuje się niemożliwe dla bytu skończonego, czyli człowieka (myśl biblijna, chrześcijańska). Nieskończony wzór doskonałości dla człowieka Grzegorz przeniósł na samo dążenie, a więc na nieskończony ruch człowieka ku Bogu, w płaszczyźnie poznawczej i egzystencjalnej. Człowiek ze swojej istoty, ze swojej skończoności, nigdy nie osiągnie boskiej doskonałości, a jednak jego dążenie do Boga będzie nieskończone. Wskazując na metodę egzegetyczną Grzegorza, zwraca uwagę na tradycję aleksandryjską, nie wymieniając Orygenesusa. Wzorcem dla Grzegorza był także inny Aleksandryjczyk, Filon, autor filozoficznego *Vita Mosis*.

Autorka wstępu rozpatruje także zagadnienie czasu i miejsca powstania dzieła Grzegorza oraz w jakim celu zostało napisane. To ostatnie zagadnienie pozostawia w końcu bez jednoznacznego wyjaśnienia, stwierdzając jedynie, że pismo Grzegorza było zaadresowane do jakiejś grupy ascetów, ewentualnie mnichów. Podstawą polskiego tłumaczenia był tekst grecki wydany w drugiej edycji Sources Chretiennes. Dołączona do wstępu bibliografia może być pomocna w dalszych studiach dzieła Grzegorza z Nyssy. Polskie tłumaczenie zaopatrzone jedynie w przypisy biblijne oraz kilka objaśnień i odsyłaczy do innych pism Orygenesusa.

Tom zaopatrzonej jedynie w indeks biblijny. Brak indeksu rzeczowego zachęca do lektury całego dzieła.

**Grzegorz z Nyssy, *Homilie do Eklezjastesa***, wstęp, tłumaczenie, przypisy Marta Przyszychowska, Wydawnictwo WAM, Kraków 2009, 112 s. (Źródła Myśli Teologicznej 51)

Tom 51 poświęcony homiliom do Księgi Eklezjastesa został podobnie wydany jak tom 50. „Miniaturowy” wstęp tłumaczki (por. s. 5-10) porusza podobne zagadnienia. Wydaje się jednak, że dobrze dobrana bibliografia (s. 11-13) może zachęcić czytelnika do dalszego studiowania opracowania. Tłumacze na stronie tytułowej przypisano „Przypisy”, ale sprowadzają się one niemal wyłącznie do adnotacji biblijnych cytatów i skojarzeń. Jak skromny jest tu wkład tłumaczki w objaśnienia tekstu widać z zamiaru, który jej przyświecał. Zamierzając wykorzystać inne źródła patrystyczne, podała wykaz skrótów, które planowała wykorzystać chyba w komentarzu: PSP (= *Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy*) nie wykorzystowała nigdzie, GNO (= dla dzieł Grzegorza z Nyssy) w przypisach tylko dwa razy, częściej we wstępie i bibliografii. Natomiast w polskim tekście przekładu tłumaczka wprowadziła greckie wersje wyrażen i pojęć. Dla analizy treści homilii Grzegorza jest to rzecz bardzo pożyteczna. Kryterium wyboru greckich objaśnień wydaje się być terminologia związana z egzegezą i terminologią moralną i ascetyczną.

Osiem homilii Grzegorza z Nyssy nie nawiązują do konkretnych perykop tekstu biblijnego, choć wydaje się, że trzymają się pewnej kolejności rzeczowej. Warto zatem zastanowić się nad tematami poszczególnych homilii. Jeśli zwrócimy uwagę na indeks biblijny, z łatwością możemy zauważyć, że komentuje tylko trzy pierwsze rozdziały Koheleeta, a mottem przewodnim dla ośmiu homilii jest wyrażenie z 3 rozdziału: „wszystko ma swój czas”. Według homilii I, za Eklezjastesa, czyli autora komentowanej księgi, uznał Grzegorz „przywódcę” Kościoła, czyli Syna Bożego, który poucza swój Kościół, czyli tworzy z powołanych przez siebie ludzi „pełnię”. Chrystus jako Eklezjastes poucza o dziele

zbawczym i o adresatach tego dzieła, czyli powołanym do zbawienia człowieku. W dziele zbawienia umieścił Grzegorz także stworzenie świata i człowieka. Eklezjastes poucza za pomocą Pisma Świętego. Ta uwaga pozwala Grzegorzowi wypowiedzieć się na temat metody pouczeń i sposobach interpretacji tekstu biblijnego. W homilii II, wydaje się, głównym tematem jest pomoc Eklezjastesa-Chrystusa, aby człowiek umiał rozróżniać dobro i zło i miał siłę wyboru dobra. W pierwszych słowach III homilii Grzegorz nawiązał do tego, co już wyjaśnił i wyraźnie zapowiedział treść tego, czego uczymy się dzięki trzeciej homilii: „wyznanie grzechów”, które pozwala na prawdziwe odwrócenie się od zła i zdążanie do dobra (por. s. 39). W homilii IV wylicza główne przeszkody w nawróceniu, poczynając od pychy. W szczególny sposób Grzegorz wskazał na niebezpieczeństwo chciwości. W tym miejscu znajduje się obszerniejszy *passus* na temat niewolnictwa: chciwość chrześcijan wyrażająca się w posiadaniu/panowaniu nad niewolnikami (s. 48-50), ale także bogactw materialnych, złota, kosztowności. Te bardziej rozbudowane wątki homilii zdają się wskazywać na słuchaczy jego pouczeń. W homilii V („po oczyszczeniu dusz poprzednimi słowami i wyplenieniu z ludzi wszelkiego pragnienia marności”, s. 57) wrócił do tematu nawrócenia, czyli oddalenia się od zła i dążeniu do mądrości. W homilii VI zdaje się naszkicował obraz mądrości człowieka nawróconego, który kojarzył mu się z umiarem i umiarkowaniem. Mottem homilii jest werset z Koheleta: „Jest czas i odpowiednia pora na każdy czyn pod niebem” (s. 66). Odpowiedni czas i stosowny do tego czasu czyn skojarzył z mądrością umiaru. Na początku VII homilii przypomniał „wcześniejsze pouczenia, dzięki którym nauczyliśmy się dostosowywać miarę czasu do wszystkiego i jako kryterium dobra używać stosownej pory”. W homilii VII z mottem: „czas rzucania kamieni i czas zbierania kamieni”, pouczył o kryteriach dobrych czynów, a przede wszystkim o skutkach czynów ludzkich. Ostrzega przed dosłownym pojmowaniem słów pouczeń i zachęca do ich głębszego, duchowego rozumienia. W tej homilii, jak zresztą w całości dzieła Grzegorza, zaznacza się wpływ argumentacji filozoficznej. Mówi wprost o myśleniu filozoficznym (s. 82, 84). W VIII homilii Grzegorz zajął się głównym motywem dobrego działania, to znaczy miłością. I w tych pouczeniach znajdziemy myśl greckiej filozofii, człowiek upodabnia się do tego, co miłuje, a w ramach powinności moralnej, ma się stać podobnym do Boga, którego miłuje. „Czas wojny” interpretuje jako czas walki duchowej. W tym fragmencie znajdziemy obszerniejsze opisy tej walki człowieka, który walczy jak oblężone przez przeciwników miasto (s. 93-96). Homilię kończy przypomnieniem czasu doczesnego jako miary, czyli umiaru w korzystaniu z rzeczy stworzonych.

Komentarz do homilii Grzegorza z Nyssy niewątpliwie powinien ujawnić związki jego myśli z filozofią grecką. Tłumaczka wskazała na Arystotelesa, *Etyka nikomachejską* (por. s. 67, przypis 2). Dzieło Grzegorza z Nyssy zasługuje na większe zainteresowanie teologów, zwłaszcza filozofów i moralistów.

Tom został zaopatrzony w indeks biblijny, brak w nim indeksów rzeczowych. Z łatwością można było sporządzić indeks greckich terminów, przytoczonych w tekście przez tłumacza.

**Ks. Wincenty Myszor**